

---

# Wyprawa pod Grunwald 1410 r.

---

Biezuńskie Zeszyty Historyczne 24, 15-18

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wyprawa pod Grunwald 1410 r.<sup>1</sup>

Jagiello, idąc ze swoją armią z Czerwińska, pierwszego dnia przebył ponad 30 km i na noc zatrzymał się w Żochowie. Potem, w sobotę 5 lipca, wojsko stanęło obozem pod wsią Jeżewem. Tam król przyjął dwóch posłów węgierskich i jednego krzyżackiego, którzy prosili króla o ugodę z krzyżakami. Tyle mówi historia, ale krążą ciekawe opowiadania. Domyśleć się można, że Jagiello szedł od Góry do Raciąża, a następnie przez Jezewo koło Uniecka. Natomiast w Jeżewie Kościelnym koło Zawidza faktycznie nie ma żadnej tradycji. Jedynie w ogrodzie koło plebanii pokazują wyschnięty staw, nad którym miał podobno wypoczywać Jagiello.

Gdyby rzeczywiście Jagiello szedł przez Jezewo Kościelne, to musiałby ominąć zabagnioną pradolinę raciąską i udać się na Skoczkowo, Rościszewo, Lutocin. W żadnym wypadku nie szedł król przez Sierpc, bo gdyby tym szlakiem szło wojsko polsko-litewskie, nie potrzebowałoby przeprować się przez Wkrę pod Bądzynem ani też zatrzymywać się przy „małej wiosce nad rzeką Wkrą” z 6 na 7 lipca, o czym piszą kroniki.

A może Jagiello po dojściu do Rościszewa skręcił i szedł starym traktem do Bieżunia i tam przekraczał Wkrę? Ani o Bieżuniu, ani o Raciążu jednak Długosz nie wspomina. Są to tylko domysły. Trudno twierdzić, że ten a nie inny szlak grunwaldzki jest identyczny. Nawet niektórzy zdecydowanie chcą twierdzić, że Jagiello wędrował przez Jezewo koło Uniecka, gdyż tam były lepsze drogi.

Przeczytajmy, co na ten temat pisze ks. Wł. Mąkowski (pseudonim: Tomasz Ogończyk) w „Głosie Mazowieckim” z 1934 roku, nr 123-144 („Przez Mazowsze pod Grunwald 1410 r.”):

*Tego dnia (4 lipca – przyp. red.), gdy król Władysław Jagiello stał obozem w gnieździe Boleściców, książęta płoccy ojciec i syn Ziemiowitowie wysunęli się daleko naprzód ze swoimi chorągwiemi. Stanęli obozem między Sierpcem a Bieżuniem. Zapewne w kościelnej wsi Rościszewie, która była podówczas jakoby ośrodkiem skrzętnego rodu Junoszców...*



**Pieczęć majestatyczna króla Władysława Jagiełły, lata 1388-1431.** Kopia, oryginał w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego). Legenda pieczęci: *S[igil- lum] Wladislaus Dei Gra[tia] Rex Polonie n[ec]no[n] t[er]raru[m] Cracovie Sa[n]domi[ri]e Syradie La[n]ci[ci]e Cuyavie Litwanie p[ri]nceps sup[re]m[us] Pomoranie Russieq[ue] d[omi]n[us] et h[er]e[re]s e[tc].*

*Jeszcze król Jego Miłość bawił w Jeżewie panów węgierskich, gościnnie podejmując obiadem, a już ruch wielki panował na drogach pod Rościszewo i dalej. Szły chorągwie księcia Ziemowita płockiego, za nimi nadążała chorągiew Janusza Starszego księcia mazowieckiego... W niedzielę z południa, 6 lipca, zaraz po obiedzie w Jeżewie, wyruszył król Władysław Jagiełło ze swoim sztabem i gośćmi w dalszą drogę. Wielki książe Witold pomknął już był naprzód, a minąwszy rościszewskie dziedziny Junoszców, sprawiał na błoniach szyki swego litewskiego rycerstwa. Między Rościszewem a Lutocinem, w obszernej kolisku, na którego krańcach rozsiadły się obecnie wsie Lipniki, Polik, Września, Felcin i Jonne, rozpościerają się dogodne, szerokie błonia. Korzysta z nich wojsko urządzając tu manewry. Gościniec z Rościszewa do Bieżunia stanowi ich wschodnią granicę. Na północ od Lipnik wznosi się niewielki pagórek, skąd widok można mieć widok na całą równinną okolicę. Król, świetnym od głowy aż do stóp okryty rynsztunkiem, siadł na konia, postom też kazał podać wierzchowce i wyjechał z nimi na pagórek, z którego wszystkie wojska polskie i litewskie widzieć było można... Nawet znawcy mówili, że przegląd wojsk wypadł okazale i sromu wielkiemu księciu nie sprawił.*

*Noc na kasztelańskich błoniach nie zeszła rycerstwu tak spokojnie, jak w Jeżewie. Wczesna pobudka poderwała wszystkich na nogi. W poniedziałek 7 lipca wojsko polskie posunęło się znowu na północ i zapewne przez Jonne, Bądzemino, Rzęzawy, trzymając się pobrzeża rzeki, dotarło do wioski nad Wkrą zwanej Bądzyno.*

Czy rzeczywiście Rościszewo może poszczycić się, że tędy wędrował król Jagiełło po zwycięstwo grunwaldzkie? Być może, ale z całą pewnością nie można odpowiedzieć. Jest tylko pewne, że tędy przedzierały się oddziały rycerstwa płockiego.

\* \* \*

... Teren parafii przecina szosa łącząca Mławę z Płockiem, a wieś Rościszewo leży w połowie odległości, tj. 54 km od Mławy i tyleż od Płocka. Szosa ta została zbudowana w r. 1916, a dopiero w 1960 r. jej nawierzchnia została ulepszona przez pokrycie smołą.

Jeszcze w XVIII i XIX wieku, a ściślej biorąc do r. 1818, Rościszewo należało do dekanatu biezuńskiego, archidiakonatu płockiego. W r. 1819 figuruje już w spisach dekanatu sierpskiego<sup>2</sup>.

\* \* \*

Jan Olbracht, następca Kazimierza Jagiellończyka, w r. 1495 włączył do Korony drugie księstwo mazowieckie zwane Płockim. Od tego czasu datuje się początek jednostki administracyjnej Królestwa Polskiego, zwanej województwem płockim. W XVI w. województwo płockie pod względem obszaru było jedną z najmniejszych jednostek administracyjnych Korony. W skład ówczesnego woj. płockiego wchodziło osiem małych powiatów sądowych (płocki, bielski, sierpski, szreński, mławski, raciański, płoński i niedzbórski). Województwo płockie dzieliło się na dwie ziemie: płocką i zawkrzańską. Granicą między obiema ziemiemi była rzeka Wkra. Ziemia płocka obejmowała powiaty: płocki, sierpski, raciański, płoński, W skład ziemi zawkrzańskiej wchodziły powiaty: szreński, mławski, niedzboriski (S. Herbst: Atlas historyczny Polski, praca zbiorowa, PAN, Warszawa 1958 r.)<sup>3</sup>

\* \* \*

Należy przypuszczać, że w XII w. tylko dwa trakty przechodziły przez tę ziemię, gdyż wiadomo na pewno o 2 tylko grodach: w Sierpcu i w Raciążu. Jeden – to trakt wiodący z Płocka przez Raciąg do Ciechanowa, a drugi – też z Płocka przez Gozdowo, Sierpc, Karniszyn i dalej może do Szreńska. Ten drugi trakt – to także późniejsza droga wypraw i najazdów krzyżackich<sup>4</sup>.

### Przypisy

<sup>1</sup> Kronika parafii Rościszewo – 1965 r. pisana przez ks. prefekta Stanisława Niedźwieckiego, s. 65-66, w zb. W. Mieszkowskiego (tekst skrócony).

<sup>2</sup> Ibid., s. 7.

<sup>3</sup> Ibid., 7-8.

<sup>4</sup> Ibid., s. 11.